

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 patna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 588
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarka - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach okolo poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças—e sextas—feiras

General Rydz - Śmigły WE FRANCJI

(Paryż przysłał niezwykle serdecznie szefa wojska polskiego. Prasa polska o wizycie paryskiej. General Śmigły przemawia do emigracji polskiej we Francji.)

Dzienniki polskie i francuskie bardzo obszernie opisują pobyt generała Rydza Śmigłego we Francji, przypisując wizycie tej ogromne znaczenie. Dość obszernie również podaje szczegóły wizyty wodza wojska polskiego w Paryżu brazylijski dziennik „O Estado de S. Paulo” z dnia 1-go b. m. z którym poniżej podajemy telegramy.

Paryż, 2, 30. — General Rydz-Śmigły w towarzystwie generała Stachewicza, pułkownika Strzeleckiego i adiutantów polskich pułkowników Vequeret i Horoch, przybył na dworzec wschodni o godz. 14.15. Honorowy wojskowy szeprował: bataljon 21. Regimentu Piechoty Kolonialnej i bataljon Gwardji Republikańskiej.

Najwyższego szefa wojska polskiego powitali przy wyjściu z wagonu: w imieniu rządu francuskiego p. Edward Daladier, minister Wojny; general Gamelin, szef głównego sztabu francuskiego i reprezentanci prezydenta Republiki; ponadto byli obecni ambasador Polski, p. Łukasiewicz, oraz liczni dostojnicy wojskowi.

Na przyjazd generała Rydza Śmigłego, paryski dworzec kolejowy wschodni został wspaniale ozdobiony; gdy dostojny gość z Polski, w uniformie wojskowym, ukazał się na schodach wagonu, niezwykle liczna publiczność oraz przedstawiciele organizacji polskich we Francji, zgotowali generałowi Śmigłemu niezwykle gorące przyjęcie, bijąc oklaski i wznosząc wivaty. Również, gdy general Rydz Śmigły w towarzystwie generała Gamelina wsiadł do auta przed stacją, ludność paryska znów gorąco oklaskami objawiała szefowi wojska polskiego swą sympatię.

Manifestacje urządzone na cześć generała Rydza Śmigłego, szefa wojska polskiego zakończyły się w przesyłaniu wielkim bankietem wydanym przez p. prezydenta Alberta Lebruna na zamku w Rambouillet, na który zostana zaproszeni p. Yvon Delbos, minister Spraw Zagranicznych, ambasador Polski oraz wielu dostojników wojskowych.

Warszawa, 30 — Oficjalna wizyta generała Rydza Śmigłego, złożona Francji, budzi bardzo żywe zainteresowanie w publicznej opinii polskiej. Dzienniki polskie w licznych artykułach podkreślają znaczenie podróży szefa wojska polskiego i dodają, że nie chodzi tu o zwykłą wizytę grzecznościową. Wiele piem zaznacza przytem, że naród polski pragnie gorąco zacieśnienia sojuszu francusko-polskiego.

Dzienniki północne zaznaczają, że kwestja sojuszu między

obu krajami, nigdy nie była wątpliwą i że nie było można nawet pomyśleć o zmianie polityki zagranicznej rządu polskiego.

Ponadto prasa polska podkreśla jednogodność z jaką dzienniki francuskie, bezwzględnie na ich odcienie polityczne, komentują wizytę szefa wojska polskiego, któremu oddaje się wyjątkowe honory.

Pisma warszawskie zauważają, jako rzecz szczególną, że general Rydz-Śmigły, udając się do Paryża, odbył tę samą trasę, co i general Gamelin z okazji swej ostatniej podróży do Polski, to jest drogę przez Szwajcarię.

W końcu, wszystkie dzienniki polskie wyrażają nadzieje, że wizyta generała Śmigłego, przyczyni się do jeszcze silniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi krajami.

Paryż, 31. — General Rydz-Śmigły spędził cały wczorajszy dzień w ambasadzie polskiej, gdzie przyjmował przedstawicieli licznych organizacji polskich z Paryża.

Szef wojska polskiego, odpowiadając na mowy powitalne przedstawicieli wychodźstwa polskiego, oświadczył, że jest ogromnie różnica pomiędzy obecna emigracją polską, a wychodźstwem dawnym, z przed lub podczas wojny, bo dzisiaj emigracja idzie z Polski niezależnej i wolnej.

Ambasador polski wydał bankiet na cześć generała Śmigłego.

Jutro, po złożeniu kwiatów

Prasa francuska o wizycie gen. Śmigłego

Paryż, 31. — Dzienniki francuskie zamieszczają obszernie wiadomości bibliograficzne generala Rydza Śmigłego, wychwalając jego osobą i podkreślając, że wizyta szefa wojska polskiego niema charakteru tylko grzecznościowego, lecz zaznacza się jako nowy etap w stosunkach francusko-polskich.

Paryski dziennik „Le Matin” pisze:

„Oprócz węzłów, które łączą dwa narody i których nie dało się rozluźnić zmiany polityczne, dało, które Francja i Polska mają razem urzeczywistnić, stanowi jedną z najlepszych

Prasa polska wyraża zadowolenie

Warszawa, 31. — Prasa polska z zadowoleniem donosi, że general Rydz-Śmigły został przyjęty w Paryżu z honorami z jakimi przyjmuje się ogólnie szefów państw. Specjalny wyślanek agencji telegraficznej „Iskra” donosi:

„Francja, jej wojsko, jej rząd i cała jej ludność zdają sobie

na grobie Nieznanego Żołnierza, general Śmigły rozpoczęcie swą misję składając wizytę generalowi Gamelinowi, szefowi Sztabu Głównego, następnie w jego towarzystwie uda się do Reims na rewję wojsk francuskich oraz odwiedzić lotnisko w Courey, gdzie na jego cześć odbędą się wielkie manewry lotnicze.

MINISTER DALADIER O WOJSKU FRANCUSKIEM

Paryż, 31. — Na bankiecie wydanym przez p. Daladier na cześć generała Rydza-Śmigłego, minister Obrony Narodowej wyrzekł, między innymi, następujące słowa do szefa wojska polskiego:

„Idziesz zobaczyć, bystrem okiem szefa, w ciągu kilku dni, prace wojska francuskiego.

Możesz być pewnym, że będzie ono umiało walczyć bronią w waszej obecności, wykazując w ten sposób, że Francja może liczyć na nie, ażeby zabezpieczyć swą niezależność i wolność.

Na skutek zalet jego wysokiego dowództwa, wiedzy, jego formacji, zapata jego żołnierzy, stałem zwiększaniem swej siły, czem stale się zajmujemy, nasze wojsko milcząco jest silną tarczą ojczyzny.

Cała Francja, w przyjęciu, jakie wam zgotowała, ujawnia głębokie uczucie, jakie żywi do wielkiego narodu polskiego, na rodu przyjacielskiego i sojuszniczego, w utrzymaniu pokoju.

Paryż, 31. — General Śmigły, główny inspektor wojska polskiego, złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych, p. Yvon Delbosowi, a następnie odbył konferencję z premierem francuskim, p. Leonem Blumem.

Wieczorem, general Śmigły złożył wizytę ministrowi Daladier.

gwarancji pokoju dla Europy.

Przymierze francusko-polskie nie jest wymierzone przeciw żadnemu krajowi. Jest to sojusz obronny, zabezpieczający, uzupełniony poszczególnymi umowami zawartymi przez obie potęgi z innymi rządami.

Dziennik „Le Journal” pisze, że wypowiedzenie traktatu lotkarskiego stworzyło potrzebę wyrównania warunków sojuszu francusko-polskiego, lecz z drugiej strony, następcia Marszałka Piłsudskiego nawiązała rozmowy, zapewne, z ministrami francuskimi, w sprawach gospodarczych, finansowych i dyplomatycznych;

sprawę, kogo przyjmują w tej chwili.

Warszawska „Gazeta Polska” donosi, że general Śmigły, witając generała Gamelina, rzekł:

„Oznaję się szczerze, że mogę powitać w waszej ojczyźnie, wojsko francuskie i uchylić czoła wobec waszych po-

KATOLICKA POLONJA w Kongresie Eucharystycznym

Wczoraj w Bello Horizonte Legat Stolicy Apostolskiej, J. E. Książd Kardynał Leme w otoczeniu licznego duchowieństwa, wśród niezliczonych tłumów wiernych dokonał otwarcia II Narodowego Kongresu Eucharystycznego w Brazylii. Wśród zapewne licznych telegramów gratulacyjnych nie zabrakło życzeń od Polaków, bo oto „Oświata” wysłała wczoraj następujący telegram:

II. Narodowy Kongres Eucharystyczny w Bello Horizonte.

Kurytyba, 3. IX. 1936.

Zjednoczenie Polsko-Katolickie „Oświata” na Amerykę Południową, w imieniu katolickiej Polonii w Brazylii, łącząc się duchowo z uczestnikami Kongresu, składając hołd i ślubując wierność Chrystusowi i Królowi. Zarząd.

Jak to już donosiliśmy, również Książd Alojzy Orszulik, który pojechał do Minas, będzie godnie reprezentował Katolicką Polonię Brazylijską.

mnikowi waszej historii okrytej chwałą.

Warszawski dziennik „ABC” pisze:

„Polska jest pewną, że ta współpraca między obu na-

rodami i między obydwoimi armjami, a zwłaszcza w dziedzinie gospodarstwa, szadziera głębię i siłę, że nigdy i nie może ich zniszczyć.

Zacieśnia się sojusz polsko-francuski

Paryż, 31. — General Rydz-Śmigły po powrocie z rewji wojsk odbywającej się w Reims, do Paryża, to jest we czwartek, rozpoczął rozmowy z meżami stanu Francji. Generalissimus Polski, przybywszy do Francji, ażeby rewizytować generała Gamelina, poświęcił pierwsze dni swego pobytu we Francji manifestacjom wojskowym; dalsze dni przeznaczy na rozmowy polityczne.

Szef głównego sztabu wojskowego Polski przedstawia równocześnie rząd polski. Niedawny dekret zamianował go urzędowo pierwszą osobą w Państwie po prezydencie Republiki.

Przeznaczony przez samego Marszałka Piłsudskiego, jego następcą, wpływ jaki posiada w Polsce jest tem większy, ponieważ oparty jest na jego sławnej przeszłości wojskowej, a tak samo na bystrości w polityce i szerokiej znajomości spraw narodowych.

Dlatego to, sama osobistość generała Rydza Śmigłego dośladaje znaczenia wizycie jaką obecnie składa w Paryżu. Jest zresztą znana przyczyna z jaką odnosi się do Francji. Stery polityczne i rządy: paryski i warszawski, w ostatnich latach nie ujawniły zbliżenia tak dośladającego, jak to pozostawało do życia.

Jednakże w żadnym momencie, różne wahania się przyczyniły wielokrotnie, która łączy oba kraje, a która zaznaczyła się po pokoju, sojuszem, jej nie groziły. Sojusz francusko-polski jest stale uważany w Paryżu i w Warszawie jako jeden z fundamentów pokoju.

W ten sposób, staje się zrozumiałym ścisły kontakt, który teraz tak świetnie się nawiązuje między Francją a Polską. Pożytek oczekiwany z wizyty generalissimusa polskiego jest tem znaczącej, jeżeli się zważy, że wizyta została złożona tuż po ogłoszeniu decyzji Hitlera w sprawie dwuletniej służby wojskowej.

Wydarzenie tak ważne, nie może pozostać bez wzbudzenia w obu krajach jak najbardziej szczerzej świadomości bezpośredniej wspólnoty interesów i naturalnej solidarności, która je łączy — nawet oprócz bliskich stosunków i głębokich wzajemnych sympatyj.

Ks. Sup. Rzymelka PROBOCZEM ŚW. KRZYŻA W WARSZAWIE

Jak się dowiadujemy, Książd Superjor Jan Rzymelka, którego dobrze zna i często wspomina wielu naszych Czytelników, został zamianowany proboszczem parafji Św. Krzyża w Warszawie i przeniesionym warszawskiego domu Księży Misjonarzy. Parafia Św. Krzyża posiada nie tylko najpiękniejszy i jeden z najstarszych kościołów warszawskich, ale nadto jest największą i najlepiej zorganizowaną. Ostatnim proboszczem parafji Św. Krzyża był Ks. Superjor Jan Lorek, który niedawno został zamianowany biskupem w Sandomierzu.

Przewielebnemu Książdu Superjorowi Rzymelce, z okazji tak zaszczytnej godności, przesyłamy najserdeczniejsze gratulacje. Red.

Z pola walki w Hiszpanji

ZAJĘCIE FORTU SAN MARCIAL

Ostatnie telegramy z dnia 3-go b. m.:

Z Paryża donoszą, że wojska powstańcze pod dowództwem zwycięskiego generała

Mola, zajęły niezwykle ważny fort San Marcial. General Mola zdecydował się sposobem zmusić wojska rządowe do wycofania się z miasta Iruu, stamawczy ich szyki wojenne.

POLSKA

NALEGA NA EMIGRACJĘ ŻYDÓW ZAGRANICĘ Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleca ją z uwagi na przeludnienie i brak kapitału

»Polska Informacja Polityczna«, organ polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawia w dalszym ciągu sprawę przeludnienia Polski, kwestię żydowską, potrzebę kolonij dla zbyt przyrastającej ludności polskiej i konieczność emigracji Żydów z Polski.

Problem żydowski w Polsce jest problemem ekonomicznym i problemem przeludnienia. — Polska jest już stosunkowo do jej zasobów i rozwoju ekonomicznego przeludniona i z trzech przeszło milionów Żydów w Polsce, jeden milion niema żadnych widoków ekonomicznie zdrowego zatrudnienia.

Polska nie posiada kapitału do rozwinięcia odpowiedniego swego przemysłu i handlu, i emigracja stanowi jedynę ujście dla nadmiaru jej przyrastającej ludności. Ponieważ Palestyna nie jest w stanie zaabsorbować wszystkich Żydów którzy powinni wyemigrować z Polski, trzeba szukać nowych nierozwiniętych przestrzeni dla jej emigracji.

Omawianie tej kwestji przez półrządowy organ ministerstwa spraw zagranicznych jest brane za wskazówkę, że rząd polski nosi się z myślą wniesienia tej kwestji przed Zgromadzenie Ligi Narodów we

wrześniu. Emigracja Żydów z Polski będzie uważana jako część ogólno-światowego planu przesiedlania Żydów w łączności z propozycją redystrybucji kolonji.

Przewodcy żydowscy w Polsce doszli do przekonania, że emigracja jest rzeczywiście najlepszym rozwiązaniem tego zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Były poseł do seimu, Isaac Grynbaum, członek Żydowskiej Agencji Palestyńskiej, po swym powrocie tu po kilku latach pobytu w Palestynie oświadczył w wywiadzie prasowym, że wielka liczba Żydów musi opuścić Polskę. Polacy coraz bardziej zajmują się handlem i chłopcy w coraz większych liczbach zwracają się do sklepikarstwa i handlowania, iż Żydzi nie mogą już robić życia na wsi, a nie można dla nich znaleźć żadnego innego zajęcia.

Jako sjonista, p. Grymbaum, rzecz naturalna, chociażby żeby wszyscy Żydzi, mający emigrować z Polski, osiedlili się w Palestynie, i wyraża nadzieję, że rząd polski, który jest tak samo zainteresowany żydowską emigracją jak i Żydzi sami, pomoże ruchowi sjonistycznemu Żydów na terenie międzynarodowym.

SPUSZCZAJĄC BOMBY PO 250 KILOGRAMÓW.

Kolumna pułkownika Yague systematycznie zajmuje jedną miejscowość po drugiej w okolicy Toledo.

POWSTAŃCY 15 KILOMETRÓW OD MALAGI

Radjoścacja w Jerez komunikuje, że wojska powstańcze znajdują się bardzo blisko portu Malaga, bo tylko o 15 kilometrów. Eskadry samolotów powstańczych przypuszczają gwałtowne ataki bombowe na Malagę, niszcząc wiele gmachów i śląc wśród ludności wielki popłoch.

W okolicy Huesca powstańcy pokonali kolumnę wojsk katalońskich, uprowadzając 1000 jeńców wojennych, których odesłano do Saragossy.

ZAJĘCIE MIASTA BEHOBIA

Powstańcy hiszpańscy podeszli pod bramy miasta Behobia o godzinie 5 tel. Po przybyciu dalszych kolumn przypuszczono szturm i miasto zajęło. Na ulicach miasta zapanował popłoch. Rozproszonych rządowców ścigano po całym mieście. Ostatnie powstańcy zatknęli zwycięski swój sztandar.

Okolo 1000 mieszkańców z Behobia przekroczyło granicę francuską.

POSELSTWO HISPZAŃSKIE W TOKIO

Z Tokio (Japonja) donoszą, że poselstwo hiszpańskie na znak swego solidaryzowania się z powstańcami, zatknęło sztandar powstańczego rządu w Burgos. Minister Hiszpanji przy rządzie japońskim, p. Davigo przed paru dniami zerwał stosunki z rządem madryckim. Wskutek tego otrzymał gratulacyjny telegram od generała Franco.

Z Brazyliji

ROBOTNICZY PORTOWI NAPADLI NA BRAZYLIJSKI STATEK Z Rio de Janeiro donoszą, że p. Osvaldo Pessoa, który

przybył ostatnio na pokładzie statku »Cuiaba« opowiada, że w francuskim porcie Havre czterwoni robotnicy portowi napadli na brazylijski statek »Bagé«, który tam zawinął do portu. Robotnicy ci zażądali uwolnienia więzionych komunistów, których statek eksportował do Europy jako wydalonej z Brazylii. Komendant statku »Bagé«, zawezwał policji francuskiej i ta dopiero uwięziła napastników z pokładu brazylijskiego statku.

WYDALENIE NIEBEZPIECZYNYCH OSOBNIKÓW

Prezydent Republiki podpisał dekret skazujący na wydalenie z kraju, jako osobników zagrażających spokojowi publicznemu: hiszpana Bernardyna Martina i Diogo Gimenez'a, który także używał na zwisk: Diogo Ximenes i Narciso Chico Calvo; ponadto wydano argentyńczyka Antoniego Tostine i paragajczyka Annabala Codaea.

MASZYNY DLA ROLNIKÓW

Z Rio donoszą, że Ministerstwo Rolnictwa przedstawiło do podpisania Prezydentowi Republiki wnioszek o przyznanie odpowiednich funduszy w wysokości miliona milreisów na zakupno maszyn rolniczych, które następnie będą odsprzedawane rolnikom i hodowcom bydła którzy są należycie zarejestrowani w Ministerstwie Rolnictwa.

KURTYTYBA

»DIA DA PATRIA« W poniedziałek, dnia 7 go b. m. przypada święto »Ogłoszenia Niepodległości Brazylii«, w dniu tym obchodzi się także »Dzień Ojczyzny«, z tej okazji odbędzie się w Kurytybie wielka rewja wojskowa oraz w szkołach akademje na uroczyste rocznicy.

WYSTAWA POLSKIEGO RĘKODZIELNICTWA

Jak się dowiadujemy w polowie listopada b. r. odbędzie się w Kurytybie wystawa rękodzielnicza. Wezmą w niej udział kolonje Cruz Machado, Prudentopolis i Ivahy.

Rio Grande do Sul

GWAŁTOWNY HURAGAN

Z Rio Grande donoszą, że w ostatnich dniach przeszedł nad okolicą Rio Grande nie zwykły gwałtowny huragan, który wyrządził w mieście a zwłaszcza w porcie duże szkody, zatapiając lub niszcząc kilka jachtów i łodzi.

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLIJI

— W Florianopolis pułkownik Cantidio Regia, dowódca policji stanowej, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu.

— Ministerstwo Skarbu przesłało do Izby Deputowanych orędzie w sprawie przyznania specjalnego kredytu w sumie 45 000 \$000 przeznaczoną na podwyżkę pensyj urzędników.

— Z Rio donoszą, że rząd Stanu Bahia postanowił zamknąć lokale integralistów w całym stanie.

— Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Bello Horizonte, gubernator Stanu Minas Geraes wydał dekret, który ogłasza dni 3, 4, 5 i 7 b. m. jako dni wolne od pracy.

— W Stanie Alagoas policja straziła w miejscowości Santa de Ipanema walkę grupą bandytów; w bitwie padło kilka osób, a wielu otrzymało rany.

— Senatorzy Waldemar Fulcão, Ribeiro Jurqueira i Artur Costa udali się do Bello Horizonte, aby przedstawić Senat na uroczystościach II Kongresu Eucharystycznego.

— W Minas Geraes utworzyła się nowa partja polityczna.

— Z Santos odszedł do Londynu ładunek bawełny wagi 1392 877 kg.

— W Santos policja ujęła międzynarodowego bandytę Karola Marjã Picardo Pons, narodowości argentyńskiej.

— Dnia 1-go b. m. upływa 163 rocznica założenia komunistycznej partji w São Paulo i Rio de Janeiro.

NASTĘPNY NUMER »LUDU«

z powodu przypadającej w przyszły wtorek uroczystości Narodzenia Najświę. Marii Panny, ukaże się powiększony w prawyżni plakat.

Ostatnie wiadomości

Warszawa, 31. — W Łodzi 500 robotników fabrycznych urządzą strajk głodowy, domagając się uwzględnienia pewnych żądań dotyczących zbiorowych kontraktów pracy. Wrazie, gdyby ich żądania nie byłyby uwzględnione, robotnicy grożą powszechnym strajkiem.

— Z Paryża donoszą, że wdług wieści nadchodzących z Rosji, panuje tam wielki wstrząszenie z powodu ostatnich liczących skazań sąłowych.

— Według ostatniej statystyki za pierwsze półrocze b. r. zanotowano w Niemczech 328 428 urodzeń, 205 587 zgonów i 115 000 ślubów małżeńskich.

— W Bawarii, w mieście Erlangen odbywa się IV. Konferencja Niemców zamieszkałych zagranicą.

Dla ciekawskich

Plaga życia społecznego jest pewnym tytuł, który na »całom« szuka dziur, a gdy ich nie znajduje, czepia się drobnotek, przekręca fakty, sam zmyśla różne rzeczy, intryguje, sam by wywołał poróżnienie.

W ostatnim numerze »Gazety Polskiej w Brazylii« znajduje się notatka p. t. »Budynki na opoce, a nie na piasku; zaczyna się ona następująco: »Ks. Misjonarzy powziął zamiar postawienia osobnego domu dla »Oswiaty«...»

Ktokolwiek czytał odczwę w sprawie budowy domu, ten wie o tem, że dom budują nie Ks. Misjonarze, lecz samo Zjednoczenie Polsko-Katolickie »Oswiaty«.

Redaktor »Gazety Polskiej w Brazylii« uświadni i tendencyjnie przekręca fakty; w jakim celu to czyni, nie wiemy; później może wyjdzie z tego jakiś podstępny »chwyt«. Zresztą jest to drobnotka.

Wydawcy »Gazety Polskiej w Brazylii« są przytem bardzo nieuczynliwi i koniecznie chcą wiedzieć kogo mieliśmy na myśli, pisząc w artykule »O Domu Polonii Katolickiej w Brazylii« następujące słowa:

»Wprawdzie, kilka organizacji posiada w Kurytybie mniejsze lub większe sale, ale niestety nie są one odosobnione, a niektóre, jak u bocznie, a niektóre nawet wprost wrogo odnoszą się do spraw o charakterze religijnym.»

Ażby ciekawskim stało się zadość, niechże wiedzą, że chodzi tu o Związek Polski; jest on nietylko »nieodstatecznie katolickim« ale obecny zarząd w większości odnosi się wrogo do imprez o charakterze religijnym, jak to już wykazały ostatnie wypadki. Wprawdzie prezes jest przykłym katolikiem, (jest także i członkiem »Oswiaty«) mimo to nie mógł przeszkodzić temu, abyby zasłużony dla Związku Polskiego Sekcji Św. Stanisława nie czyniono trudności i sztykan przy uzyskaniu sali na »święconkę« w okresie wielkanocnym; bezradnie zaenął prezes musi patrzeć na to jak jeden z członków Zarządu był publicznie w obrębie Związku duchowieństwo, którego przedstawicielem byli członkami tej organizacji. Podobnych faktów mamy wiele do zanotowania. Gdy Związek Polski odniósł się zyczliwie do akcji katolickiej nie miłośnelśmy o tem.

Natomiast fałszywe po części wnioski wyciąga »Gazeta Polska w Brazylii« jeżeli chodzi o Tow. T. Kościuszki a tem więcej o Parafji Polskiej. Mocno zresztą jest podejrzaone owe wywijanie szabelką w obronie Parafji Polskiej, pisma, którego redaktorem jest, jak wiadomo, mason, a wydawcą innowierca. Niechże tę sprawę zostawią katolikom, a sami zajmą się zorganizowaniem opieki nad współwyznawcami.

Red.

Z AKCJI ZBIÓRKOWEJ

W ciągu dalszym plyną wypełnione listy składkowe na Fundusz Uroczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 2-go b. m. nadatł listę Nr. 4084 zamkniętą kwotą 349906 p. Fraaciszek Pogorzelski z Lagoado Valeriano w Rio Gr. do Sul.

Rosnąto w tym dniu otrzymano od ks. S. Kaudory, prob. z Nova Polonica listę Nr. 004 079, opiewającą na sumę 708800.

Ka. J. Janiowski.

NAJWIĘKSZY WYNALAZEK DLA KOBIECY JEST

Fluxo Sedatina

(Przyrzadzca je VIEIRA)

Kobieta nie będzie cierpieć wielkiej kłaki w ciągu 2 godziny. Używa się przeciw wszelkim chorobom kobiecym po porodach. Jest to lekarstwo wzmacniające i uspokajające; reguluje krew. Przez 10 tysięcy lekarzy jest ono uznane za bardzo skuteczne.

Fluxo Sedatina

Klinika Dentystyczna WINCENTY FLENIK Chirarg - Dentysta. Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistan i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawienie sztucznych zębów. CENY PRZYSTĘPNE Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 1 — 6. Curitiba — Rua Saldanha Maranhão, 593 Paraná.

ISKIERKI

Według danych Banku Gospodarstwa Krajowego w czerwcu r. b. nastąpiło na rynku pieniężnym w Polsce znaczne uspokojenie i prawie zupełne zahamowanie odpływu wkładów z instytucji finansowych. Położenie rolnictwa wykazuje w ostatnich czasach pewną stabilizację z zarysowującą się tendencją do poprawy. W majątku Wikwio pow. ciechanowskiego, należące do znanego hodowcy koni p. Daszewskiego wybuchł pożar. W płomieniach zginęło 16 rasowych koni wyścigowych. Polacy zdobyli trzy medale olimpijskie na olimpijskiej wystawie sztuki sportowej w Berlinie - srebrny medal przyznano Józefowi Klukowskiemu za płaskorzeźbę „Piłka”, brązowe medale otrzymali: Jan Paradowski za książkę „Dysk olimpijski” i Stanisław Ostoja Chrostowski za dyplom Jachtklubu. „Współnota Interesów” - jeden z największych koncernów górnośląskiego przemysłu - został przejęty z rąk niemieckich akcjonariuszy przez Rząd Polski. Według danych, sporządzonych przez wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy i Ich ekspozytury na dzień 25-go lipca r. b. liczba zatrudnionych na robotach publicznych wyniosła w tym dniu na terenie całego Państwa 168 057 osób. Piorun uderzył w balon wojskowy na Oksywie pod Gdynią. W płonącej gondoli zginął lotnik - podchorąży, drugi szczęśliwie wylądował na spadochronie. 11 żołnierzy, sianowitych obsługę oddziału telefonicznego - ciężko porażonych. Z Kowaa donoszą, że wyrokem komendanta wojskowego

nauczycielka polska w miejscu wości Wiszłyńce została wysiedzona wgląd Litwy za przygołwienie dzieci polskich do spożycia w języku polskim. Dowiedzieliśmy się, że Liga Morska i Kolonialna przysięgła w niedługim czasie do wydania dla uczczenia pamięci gen. Orlice-Dreszera szeregu specjalnych publikacji: 1) dokładnego, wyczerpującego zyciorysu Zmarłego, 2) Jego pism, artykułów i przemówień, 3) powieści z życia generała, przeznaczonych dla młodzieży, przyczem na powieść tę zostało ogłoszony konkurs. Wywóz masła zagranicę w pierwszym półroczu r. b. wyniósł 4, 5 milionów kg. - czyli wzrósł trzykrotnie w porównaniu do tegoż okresu ub. (niepełna 1,4 milionów kg.) Największym odbiorcą polskiego masła jest Anglia. W dniach jubileuszu 400-letniej rocznicy urodzin Wielkiego Kaznodziei ks. Piotra Skarki, w styczniu od 11-go do 13-go września r. b. odbędzie się między innymi uroczystościami Kongres Katolicki. Obecnie w Warszawie buduje się 2 330 domów, przyczem największy ruch w tym kierunku zauważyć można w dzielnicy Grochowskiej, powązkowskiej, na Mokotowie i na Saskiej Kępie. Według przeprowadzonych obliczeń koncert Jana Klepury na dziedzińcu wawelskim przyniósł 22 919 złotych i 86 groszy, czyszego dochodu, który śpiewak przeznaczył na budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. Bądź apostołem gazety katolickiej! Sam czytaj i wśród znajomych rozpowszechniaj.

Bomboniere I. C. A. B. Kana 15 do Novembro 835. Firma nasza posiada specjalnych fachowców do wyrobienia najrozmaitszych czekolad. Jest to jedyna fabryka w Paranie, która wyrobila bardzo smaczne cukierki po niskich cenach. Kto raz w niej zakupi cukierki i czekoladki wraca znowu po nowe zakupy

Mała Real Inglesa (Image of a boat) Sprzedaje się szylkarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii, Bessarabii. Informacji udziela Agencja: Cia Marte

Table listing various goods and prices from Montevideo and Buenos Aires. Includes items like H. Princess, H. Patriot, H. Asturias, H. Monarch, Z Santos do Europy, H. Princess, H. Almazora, H. Brigada, and Asturias.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA. Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curityba. Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

O K A Z J A ! Jest do sprzedania: 1 maszyna do szycia „Pfaff” - nowa 750\$000. 1 maszyna do szycia „Singer” - nowa 750\$000. 1 maszyna do szycia marki niemieckiej z jedną szufadką 170\$000. Rua Dr. Muricy 991.

CASA CESAR SCHULZ de NATEL & KRUEGER Curityba. Rua Barão Serro Azul 66-72. Fone 21. BACZNOŚCI UWAGA! Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w wszelkich oprawach i cenach. Obrazy religijne kazdych rozmiarów. Różnice, Szkaplerze, Medaliki, Obrazy do książek do nabożeństwa, Licharze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na choinkę oraz do oprawy książek i t. d. Tabliczki, zeszyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, piórnik, cykle i t. d. Korzystajcie z okazji! Wszelka sprzedaż po cenach znizonych. Drukarnia, Introligatornia i Fabryka pieczętek gumowych oraz metalowych. Bronisław Ostoja Roguski Adwokat. ulica Corrêa Dutra Nr. 131. Tel. 251394 - Rio de Janeiro.

Drzewka owocowe o Dr. Adolfo Bandazzo. Posiada on ogromny wybór najrozmaitszych drzewek owocowych jak: gruszek, jabłonek i t. p. które na zamówienie z nadesłaną odpowiedzialną należnością dostarcza wprost do domu. Posiada gatunki gruszek: Kieffer Hybrid, Leconde, Lincoln de Abril, Hespanha, Smith i t. d. Jabłonek: Primoza, Gano, Steyemann, Inesap, Gremimly Favorita, Villans, B'neue de Canada, Parago, Ameixa Wikan, Golden Japan, Sta. Blond Plum. Zainteresowani winni się zgłaszać po informacje w Inspektoracie Rolniczym przy ulicy Barão do Rio Branco 564 w Kurytybie u p. Inspektora S. da Rocha Laures, lub u p. João Nociti, agenta wyżej wymienionego przy ulicy 15 de Novembro 887. Telefon 375 w Kurytybie.

Dr. Carlos Heller. Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, wernicze, pęcherza i włośń. Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad apteką Avenida - przy Av. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-iej do 6-iej. Telefon 8-7-5. Rez. Rua Comendador Araujo 970, Telefon 424. PIANISTKA udziela lekcji muzyki. Pałaco Avenida - Depart 106.

Szklá i Lustra różnej jakości i grubości znajdziecie po bardzo niskich cenach tylko w Vidracaria Vitraux. Rua Marechal Deodoro 254 - Kurytyba. Caixa postal 149 - Telefon 1335. (Image of Vitraux logo)

Z wizytacji pasterskiej w parafji Campo Largo

II. Waledzielnich uroczystościach w Campo Largo licznie zebrani parafjanie zmanifestowali wobec swego Arcypasterza swoją żywą wiarę, czego nie omieszkał podkreślić w płomienistym kazaniu J. E. Ksiądz Arcybiskup. Popołudniu Ksiądz Arcybiskup przyjmował składane Mu wizyty. W pięknym saloniku ksiądzą proboszcza gromadzili się wokół ks. Arcybiskupa: komitety kościelny, Arcybractwo Różańca, Dzieci Marii, Kongregacja Marjańska młodzieńców, członkowie Związku Polsko-Katolickiego, znaczniejsze osobistości miasta - i wszystkim i każdemu poszczególne dostalo się w udziale kilka słów zachęty i pokrzepienia. Na odchodnym wszyscy otrzymali obrączki na pamiątkę. Rzewny to był widok, kiedy się widziało tych żołnierzy Chrystusowych przybyszających po ojcowiskie słowo do swego woźdza. Nie zabrakło też i tych najmniejszych - kilkunastoletnich dzieci, które z niewinnym sercem, z usmiechem na ustach wraz z Siostrami Rodziny Marii, przybyły ucałować pierścion biskupa. One też czekały na przyjazd Księdza Arcybiskupa. I to jeszcze jak czekały! Kiedy w płaciek wieczorem wszedłem do kościoła, ażeby słuchać spowiedzi, jedna z najmniejszych dziewczynek w Kolegium Sióstr, szeptała swej koleżance, a ta następnej, że „biskup przyjechał”. Będąc z wyjątkiem u Sióstr, przyszła do mnie ta najmniejsza, którą nazywała „Abisynka”, przywitała się zębami, zaśpiewała parę piosenek i czekała, oo to będzie z tej biskupem. Maleństwo to ma zaledwie 5 lat. Mała Abisynka. Powiadam do niej, że wyjeżdżam do Abisynji i ja zabieram ze sobą. Na to mała Abisynka mądrze spojrzala mi w oczy i z widzę-

ludzi serdeczne przemówił a popołudniu odbyło się bierzmowanie. Podczas bierzmowania w kościele był tak wzorowy porządek i po skończeniu jego nikt się więcej nie zjawiał, jako pan „spóźnalski”, że Ksiądz Arcybiskup zawołał: jest to „o caso virgem”. Później opowiadał nam, że zawsze kiedy bierzmuję, po skończeniu ktoś jeszcze, a za chwilę znowu ktoś musi się spóźnić. Polacy tymczasem na Krystynie dali świadectwo jak najlepszej punktualności. - W ciągu dalszym, Ksiądz Arcybiskup zawsze w towarzysztwie Księdza A. Domańskiego, proboszcza i Ks. Mgr. Lamarline odwiedził Batelias i Tres Corregos. Na Tres Corregos wybraliśmy się po burzliwej nocy w płatek. Rano około godz. 5-tej auto już wyjeżdżało z Campo Largo. Zaledwie ujechalśmy kilkanaście kilometrów, aż tu na drodze przeszkoda. Powalony plujni zagradza dalszy przejazd. Co robić? Z auta wyskakujemy na rozmożką drogę i przyglądamy się dziwolągowi. Szofer kręcił głową. Ksiądz Proboszcz Domański oglądał się w ciemnościach za jakimś domem, a ja chwytam za gazetkę. Po chwili szofer zaskoczył. Ja z księdzem Domańskim, grzesząc po kole na w błocie, podchodzimy do niedalekiej chałupiny. Klaskamy w dłonie. Nikt się nie odzywa. Niezadługo wychodzi jakiś Wioszka i powiada, że mają obory. A my się o męża wcale nie pytamy, tylko prosimy o siekierę lub o kawał fojsa. Ta, przestraszona, powiada, że nie podobnego nie ma w domu. Kiedy przedstawiliśmy jej rozpażliwe nasze położenie i oświadczyliśmy, że Ksiądz Arcybiskup siedzi w aucie, wówczas znalazł się tylko fojs. Po chwili przybył szofer z siekierą i pracą ruszyliśmy z miejsca. Droga w ciągu dalszym staje się trudna. Spokaliśmy powrótnie kawał drzewa na drodze,

ale było niewielkie. Jedziemy nad przepaściami nowo budującej się drogi Assunguy. Obwiałami dreszcz grozy przejmując do szpiku kości. Wreszcie około 9-tej dojeżdżamy na Tres Corregos, leżącego w głębokim interjerze i przez triumfalną bramę z Izuaralu poraz pierwszy w dziejach tej miejscowości, autem dojeżdżamy do kaplicy. Niektórzy z mieszkańców boru może poraz pierwszy w życiu wi-

PRZYGDY Z WYPRAWY W GÓRY HERVALU Na granicach Polonji Feljejanowskiej.

III. Ze zmrokiem zajeżdżamy do wielkiej samotnie stojącej wendy. Gospodarz uprzejmy, miły człowiek służy nam jak może. Przy wspólnej pogadance prędko schodzi czas. Ks. proboszcz opowiada o dalekiej Polsce i o życiu naszych rodaków we Francji. Usiadłem na spoczynek. Zachodzie jeszcze do pokoju ks. Proboszcza. Niema nikogo. Wychodzę szukać w świetle księżycy jakaś ciemna postać. Zbliżam się, ton. Psi! cicho, - mówi - wszędzie coś szeleści; pewnie jakiś złodziej zakradł się po nasze siodła i worki podróżne. Nagle coś czarnaego wyłazi. Patrzę, - wleprak tusty, wieprz w kangaju. Wychwaliśmy głośnym śmiechem, że aż echo odbiło się od najbliższej góry. Nazajutrz inną dalszą drogą ruszyliśmy spowrotem. Koło południa zajeżdżamy do kuźni pewnego Niemca, bo jeden z naszych koni ugubił podkowy. Mózżecie podkuć mego konia? - pyta ks. proboszcz. Będzie trudno, odpowiada kowal, bo niema dźwipomoconka. Wcale nie trudno, odzywam się, bo ja pomogę. Ja również dawniej tego rzemiosła się uczyłem. Różne koleje człowieka w Brazylji przechodził. Ze seminarjum w São Leopoldo loszjadłem mnie do pracowal kowaiskiej. Potem pod wpływem

dzieli auto, które tu nigdy jeszcze nie zawitało. „W sobotę Ksiądz Arcybiskup odprawił w kościele parafjalnym w Campo Largo Mszę św. żalobną za zmarłych i na tem zakończył swoją tygodniową wizytację w parafji Księdza Proboszcza Domańskiego. Przed samym odjazdem owacyjnie był przyjmowany przez dzieci szkolne w Grupo Escolar. (i) p. ministra Grabowskiego, który radził, zebym swoje wykształcenie lepiej wykorzystał, obrałem obchle nauczycielski. Przedtem kułem rozpalone żelazo, a teraz wykluwam i urabiam umysł nadszej polskiej młodzieży. Obym zdołał wyrobić z niej ludzi hartowych, jak stal, umiejących strzec wiarę, mowy i honoru swych ojców. Widok kuźni, a zwłaszcza bezradnego, trochę wstawionego majstra, zbudził w nauczycielu dawnego kowala. Zdejmuję kapotę, zawijam rękawy i w mig koń okulary. Ruszamy ku domowi. Po drodze wstępujemy jeszcze do skazy muniołowej, leżącej na krańcach kolonji polskiej. Uczy w niej moja kusznica. Jej mąż, miły p. Alfons Tworowski, który piastuje urząd pisarza dystryktalnego, podaje wymieniony symaron w użdobaj kul. Najdalej to na wschód wysunięta placówka polska naszej kolonji. Tego samego dnia jeszcze, późną już nocą doblamy do domu strudzeni, ale zadowoleni, że w ciągu trzydniowej naszej wyprawy zdołaliśmy zbliżyć się do ustalenia drogi, rzeczek i góry, które po zatwierdzeniu przez władzę kościelną mają służyć za granicę naturalną naszej parafji na północnym i wschodnim odcinku. São Feliciano w lipcu 1936 r. Hilary Urszacki.

GDYNIA - AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S. A.
LINJA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Reprezentanci na Brazylię: Lamport & Holt Line
Rio de Janeiro.
Komunikacja na naszej polskiej okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy jest następujący: Z Polski do Ameryki Południowej:			
	s/s »Pułaski«	s/s »Kościuszko«	s/s »Pułaski« s/s »Kościuszko«
Odjazd z Gdyni dnia	16/9/36	20/10/36	18/11/36 19/12/36
Przyjazd do Rio	5/10/36	8/11/36	7/12/36 7/1/37
Przyjazd do Santos	6/10/36	9/11/36	8/12/36 8/1/37
Odjazd do Gdyni: s.s. Pułaski s.s. Kościuszko s.s. Pułaski s.s. Kościuszko			
Z Santos wiodu	19.10.36	21.11.36	21.12.36 20.1.37
Z Rio de Janeiro	20.10.36	22.11.36	22.12.36 21.1.37
Przyjazd do Gdyni	9.11.36	12.12.36	11.1.37 10.2.37

Informacje i sprzedaż kart okretowych z Polski i do Polski uskutecznia:
Agencia Poloneza de Viagens
Avenida Rio Branco, 19. Rio de Janeiro.
Firma PARANPOL (Emiliano, Kimak & Cia.) Kurytyba,
Praça Col. Ennes, 48. Caixa Postal, 111. Tel. 1761.
Agencia Poloneza de Viagens rua Libero Badaró, 14, sala 83, w São Paulo.
L. Wilkoszewski, rua 7 de Setembro 837, Caixa Postal 166 w Porto Alegre.

Bank Francusko - Włoski

na Południową Amerykę
KAPITAŁ ZAKŁADOWY Fcs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Fcs. 139 MILJONÓW
GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU
FILJE: Brazylija: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curitiba — Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.
ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.
CHILE: Santiago — Valparaiso.
COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.
URUGUAY: Montevideo.
Adresujcie wprost do Filii w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316, lub do jej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaçu.

Dra Regina Kleemann
Lekarz - Dentysta
dyplomowana przez Uniwersytet Parański.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie swej specjalności po najnowszych metodach i najnowszym aparatach.
Ceny dostępne wszystkim.
Konsultorium:
Pracę Tiradentes Nr. 401, nad Apteką Tiradentes.

Apteka Tiradentes
Aptekarz Kuno Kleemann
Jedyna POLSKA APTEKA w Kurytybie.
Największa i najtańsza w Stanie Peraná
Curityba
Pracę Tiradentes Nr. 398
Telefon 1084.

Klinika Dentystyczna
JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Brigadeiro Franco N. 1085 róg Aquidabam — CURITYBA.

Palace Hotel
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefon 989 — 990
Caixa postal 463.
70 pokoi z wodą zimną i gorącą, 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon dla restauracji, hala i bar.
KUCHNIA
PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości.
Właściciel:
MARCIN JARUGA

Słynne lekarktwo
HAEMATOGEN
DRA HOMMEL'A



rozpowszechnione po całym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie Splotom, Malarji, Neurastenji, grypce, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofulom, astenji i t. d.
Lekarstwo HAEMATOGEN D-ra Hommela działa ze skutkiem.
Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie w się »LUDZIE«.

Wielki skład: Wapna, Cegieł, Posałek, Dachówek Francuskich płaskich i okrągłych Piasku Cementu, Kur kamiennych różnej wielkości, sprządków wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych. Sztaby żelazne do betonów do budowl nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do następów, kafele, rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.
Rodolpho Strobel
IMPORTOWIEC
PRAÇA CORONEL ENEAS Nr. 119 — Parana
Kurytyba — Telefon 197.

„A VENCEDORA“
Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mączne i gumowe.
Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Kodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

FARBY BAYER
są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów
PERFUMY ZAGRANICZNE
jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.
Farbuje się trzewiki damskie i rękawiczki a tak samo tu farby kupić.
„La no LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Casa de Saude „São Francisco“
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 165 — Curityba — Telefon 1043
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastawianie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetigena. — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-6
leczy reumatyzm, bóle, pierświce, bóle zębów, uszu, nowralgi, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwo używa się przez nacieranie.
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

SZYBS. Nr. 4.

— Mamy agentów, ilu chcemy — skrzywił się Wieraszko na dźwięk tego nazwiska. — Ten Brauner nie jest z najsolidniejszych. Wprawdzie każdy agent jest szachralem, ale tak mi się zdaje, że Brauner jest większy niż inni. Nie pracowałem jeszcze z nim, ale nie mam do niego zbyt wielkiego zaufania.
— Mnie się zdaje, że to po rządny żyd, panie inżynierze. Każdy pośrednik zarabla jaknajwięcej, ale on się zadawoli byle czem. Jak zresztą pan inżynier uważa, ja lno mówię za nim bo mnie prosił, że to czasy ciężkie, zarobków niema...
— Będziemy jeszcze o tem mówić, — skończył Wieraszko, bo był już przy moście i wszyscy na nich czekali.
— Pójdźmy kawałek nad wodę — objął komendę Straube i pierwszy zeszedł z wysokiej szkarpy nad brzeg rzeki.
Za nim szedł Wieraszko, i rozglądając się na dużej przestrzeni, idąc gęsiego za grubym Niemcem.
— Jakże się czujecie, Jaracz? — zagadnął jeszcze ostatni raz inżynier.
— Ależ dobrze, panie inżynierze, dobrze! — uspokoił go Szczepan.
Szedła biegała nad rzeką, wśród wysokich wiklin, rosnących gęsto na wysokim brzegu. W pewnym miejscu, gdzie nagle skończyła się wiklina, Straube stanął i odsapnąwszy, głośno rzekł:
— Jesteśmy na terenie.
Z gęstwy wikliny wyrznął się zwoławczy głos nadchodzących. Jednym z ostatnich był Jaracz. Pod-

6) lkie, że ledwie mogły pomieścić na sobie wielkie Jaraczowe, za cisnąte pięści.
— Ja państwa poproszę, — zwrócił się Szczepan do obecnych, — aby państwo szli za mną niebardzo blisko. A jak, być może, zacznie się cofać, to proszę stanąć w miejscu, aby mi nikł w drogę nie wszedł. — Wytarł jeszcze raz ręce w kapość, zdjął kapelusz i podał kłom remuś ze znajomości. Ujął potem końce różdżki we dwie ręce i począł zwolna iść przez pole.
Szedł wolnym, szerokim krokiem, nieco uroczyście, podobnie, jak idą chiopł, kiedy śląc szacznają. Wiatr mu mierzwił lekko jego twarde włosy i ruszał wiechciowatemi wąsami. W twarzy miał wielkie skupienie; pooblął i brwi mu się zbliżyły tak, że tworzyły jedną grubą, krzaczącą linję.
Wszyscy inżynierowie i robotnicy szli za nim w głębokim milczeniu, tylko gadaliwa francuśka nie mogła utrzymać języka za zębami i oiaśle papiała:
— To niesłychane! Nigdy jeszcze czegoś podobnego nie widziałam! Ależ to wygląda zupełnie, jak średniowieczne czary! Nagle Jaracz stanął.
— Wbił tu kofeł! — odezwał się jasnym głosem. Odwrócił się twarzą ku idącemu za nim Wieraszko, i poprosił: — Proszę zapisać: ośm metrów, woda!
Wieraszko zanotował, a Jaracz zwrócił się nagle w lewo i szedł zwolna jak przedtem. Teraz cała grupa ciekawych widziała dokładnie jego twarz. Znał na niej było wielki wysiłek. Kofełki przyśladł silnie do siebie, a pleśń, zaślizgnięta do końców różdżki, niósł przed sobą na wysokość piersi. Głowę

nico pochylił i parzył przed siebie poprzez metalową pętlę, jakby wkrósł nią miał zajrzeć do łona ziemi. Nie uszedł jeszcze dwudziestu kroków, gdy nagle stanął jak wryty, a obserwujący go bacznie inżynierowie ujrżeli, jak pleśń Jaracza poczęły się podnosić, a różdżka drgać i podnosić się ku jego piersi. Drga nie metalowej pętlę robiło wrażenie, jakby nła wstrząsał prąd elektryczny, nie pozwalający Szcep panowi otworzyć zasłoniętych pięści.
— Zapisać — rzekł Jaracz nieco chrapliwie — ropa... dużo ropy... lno ja czuję na dwóch głębokościach... nie wiem... raz nie głęboko, a drugi raz bardzo! — Wbił tu kofeł! — rozległ się głos Wieraszki i wstrząsnął, stojącym w głębokim milczeniu, towarzystwem.
Straube nie miał już na ustach, niedowierzającego uśmiechu tylko przenosił wzrok z miejsca gdzie stał Jaracz, na plan i z powrotem.
— To miejsce oznaczył mi geolog — szepnął do zagląającego mu przez ramię dyrektora szklarzni.
— Zobaczyćmy co jeszcze powie — mruknął dyrektor.
A Szczepan zwrócił się dalej w lewo i szedł ze swoją różdżką w głębokim skupieniu. Szedł jednak już krokiem nieco szybszym, jakby z większą pewnością siebie. Po kilkunastu krokach przystanął zaowu i zawołał:
— Kofeł! Zapisać: ropa. Metrów stopdziesiąt.
— Zgadza się — mruknął Straube. — On idzie wprost za lnoją ropy!
Jaracz poszedł dalej, potem krążył w kilku miejscach i po jakiej godzinie wyznaczenia punktów wrócił na pierwsze miejsce,

gdzie zapowiedział ropę. Tu uległ znowu poprzedniemu zderzeniu i znać mu było już galew na twarz:
— Jest na dwóch głębokościach! — mówił, jakby nie mogąc sobie dać rady z odczuwanym zjawiskiem. — I nie mogę oznaczyć na ilu metrach! Może siedmset! Ale ropa jest i jaby radził tu kopać! Tak. Tylko tu!
Straube podszedł do niego z mapą geologiczną w rękę:
— Macie słuszność, panie Jaracz. Tu będziemy stawiali szyb.
Powiedział to wśród wielkiej ciszy, jaka panowała w powleszru. Przedjesienne słońce głaśkało łaskawie Jaraczową głowę, a lekki wiatr suszył zroszone czło.
— Toś pan uwierzył? — szeptał Szczepan, chowając swą różdżkę do torby.
— No... coś w tem musi być, co wy robicie i mówicie, bo to się zgadza z badaniami naukowymi. Wyznaczyliście te wszystkie punkty, które mam zakreślone w planach. Podajecie tylko nieco lne głębokości! Ale co mnie zastanawia, to to, że właśnie to miejsce, gdzie teraz stojmy, powinno wprawdzie według planów zawierać wielką sozówkę płaskowca ropnego, a wy właśnie mówicie, że tu ropa jest w dwóch horyzontach. Tu będziemy wiercić.
Stojący z boku Wieraszko uśmiechał się do Jaracza:
— No, to bądźcie robotami, Szczepanie!
— Tak, szczęść Boże, panie inżynierze! — podał sobie rękę.
— Jedziemy teraz na Potok — skłonił się Straube całemu towarzystwu, a pan może zabierzcie ze sobą Jaracza — zwrócił się do Wieraszki i skierował się ścieżką z powrotem ku gościcowi.
(Ciąg dalszy nastąpi)